

# **Ewangelia ze święta Świętego Macieja: Apostoł z ławki rezerwowej**

Ewangelia ze święta Świętego Macieja wraz z komentarzem. «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem». Stając przed ważnymi życiowymi wyborami potrzeba spokojnego rozeznania rozumu, rady osób roztropnych i będących blisko Boga, oraz żarliwej modlitwy, aby złączyć swoją wolę z wolą Boga.

**Ewangelia (J 15, 9-17)**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale

Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

---

## **Komentarz**

„Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem”. Święty Maciej dobrze rozumiał te słowa. Został wezwany niejako z ławki rezerwowej, po tym jak Judasz z czerwoną kartką zszedł z boiska... Dzieje Apostolskie szczegółowo opisują procedurę wyboru Apostoła „uzupełniającego”. Najpierw został wskazany jako jeden z kandydatów. Na tym etapie Piotr i jego towarzysze starali się rozeznać siłami własnego umysłu, kto posiada cechy odpowiadające misji Apostoła.

Maciej takie cechy miał, ale na pewno nie ubiegał się o urząd, choćby dlatego, że temat uzupełnienia Kolegium Apostołów wcześniej się nie pojawił. Nie próbował na niego zasłużyć, na co z resztą nie było czasu.

Drugim etapem procesu „rekrutacyjnego” Apostoła było losowanie. Obaj kandydaci spełniali warunki. Pewnie dałoby się dokonać wyboru np. przez głosowanie, wśród Jedenastu albo włączając w to innych uczniów. Oczywiście, jego wynik też mógłby być przypadkowy. Większość nie ma racji z samego faktu, że jest większością. Ale Apostołowie chcieli podkreślić, że wybór pochodzi od Boga. Oni są Jego narzędziami, wykorzystując swą wiedzę, doświadczenie i zdrowy rozsądek, aby znaleźć kandydatów. Losowanie miało podkreślić, że w tym wszystkim zdają się na Opatrzność Bożą. Maciej nie został Apostołem w

wyniku zrządzenia ślepego losu, ale Bożego wyboru, choć sposobem, aby go odkryć, było losowanie.

Podejmując ważne decyzje, zwłaszcza te, które wpływają na kierunek naszej życiowej drogi, powinniśmy najpierw rozważyć je, opierając się na własnym rozumie. Nie jest to w żadnym wypadku przejaw braku wiary. Bóg obdarzył nas rozumem i wolnością, abyśmy szukali Jego woli, która zawsze jest miłością. Równocześnie w takich chwilach powinniśmy szczególnie żarliwie modlić się, aby zjednoczyć swoje pragnienia z Jego wolą. Warto w tym miejscu przypomnieć o jednym z darów Ducha Świętego, którym jest dar rady. Jest to łaska za pomocą której Duch Święty pomaga nam właściwie podejmować decyzje, szczególnie gdy nasz rozum nie jest w stanie rozeznąć w naturalny sposób zamysłów Bożych.

Słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii dają nam pewne kryterium rozeznania. „Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej”. Na pierwszym miejscu jest przykazanie miłości, z którego wynikają pozostałe. Czy mój wybór jest trafny? Jeśli oznacza postępowanie wbrew przykazaniom, na pewno nie. Jeśli przykazanie miłości z wszystkimi konsekwencjami uznaję za warunek „sine qua non”, na pewno jestem na dobrej drodze.

Często w podjęciu dobrej decyzji przeszkadza strach, małoduszność, kiedy indziej zaś brak pokory, szukanie własnej wygody czy uznania. I wtedy znów przypominam sobie słowa Pana Jezusa: „Nie wy Mnie wybraliście”. Jeśli On mnie wybrał, da mi siłę, abym wypełnił powierzona misję. A skoro wybór był Jego, bez żadnej mojej zasługi, to nie

mam powodu, aby się sobą zachwycać.

Może się zdarzyć, że Bóg pomoże nam w decyzji jakimś znakiem. Ale nie będzie to nic spektakularnego. Byłoby nadużyciem Bożej Opatrzności podejmować decyzje na podstawie rzutu kostką, szczególnie jeśli wcześniej nie podjąłem wysiłku, aby rozeznaczyć sytuację siłami własnego rozumu. Ten wysiłek to również pytanie o radę innych, szczególnie osób o ugruntowanej wierze i postawie moralnej. Może Bóg przemówi właśnie poprzez drugiego człowieka, który patrząc z boku może mi pokazać to, czego sam nie umiem dostrzec.

za: [opoka.org.pl](http://opoka.org.pl)

Michał Kwitiliński // Zdjęcie:  
Wells Chan - Unsplash

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/14maja-swmaciej/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/14maja-swmaciej/) (26-03-2025)